

EDMUND DĄBROWSKI

ur. 1930; Świeciechów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, stan wojenny, "Solidarność", wojska sowieckie, Wojciech Jaruzelski, refleksje o stanie wojennym

Uważam, że stan wojenny powinien nastąpić

Stan wojenny osobiście uważam, że powinien być nastąpić. Czy na tyle czasu? Nie będę w to wchodził. Bo początkowo „Solidarność” miała całkiem inny charakter. W „Solidarności” narastała bez przygotowania praktycznego, ani żadnego innego, jakaś atmosfera walki, atmosfera właściwie pokonania tych wszystkich, dokonania jakiegoś zamachu, bicie po szczękach. Jestem przekonany do dziś dnia, że gdyby doszło do zgromadzenia w [19]70, 17 grudnia, tak jak miało być, z opanowaniem telewizji, to doszłoby do strzelaniny. Wojsko nie odmówiłoby polecenia, może żołnierze jacyś by odmówili, milicja była również używana, a również z drugiej strony mogłyby być do tego walki i rozpoczęła by się druga rzeź nasza wewnętrzna. Wtedy Sowietci by przyszli, bo byli tu w Lublinie, cały las, jak się wyjeżdża z Lublina. W okolicy Motycza była cała armijna jednostka łączności obsadzona, i to dłuższy czas tam byli, oni się nie pokazywali, bo im nie wolno było. Były jednostki, wszystko zmotoryzowane. Natomiast osobiście uważam, że dobrze się stało, że wprowadzono stan wojenny. Źle się trochę stało, że nie wykorzystano stanu wojennego dla reorganizacji gospodarki i wiele rzeczy starych, nieprzydatnych zostało. Później ja to wytykałem w roku [19]82 w swoim wystąpieniu, że nie wykorzystano tego czasu, pewnego spokoju - na zmiany, dokonanie zmian ekonomicznych, dokonanie zmian politycznych w naszym kraju i dokonanie zmian ustawowych, przede wszystkim ustawowych. Później dowiedziałem się o czymś, o czym wcześniej nie [wiedziałem], że Jaruzelski przed stanem wojennym przygotowywał się - i to by było większe niebezpieczeństwo, niż sama Warszawa - wyprowadził wojska z koszar. Ze wszystkich koszar wojsko z pełnym rynsztunku wojennym zostało wyprowadzone w pole. Nie było naszego wojska, bo miał przykład z Pragi, myśmy tam brali udział, ale on tam miał przykład, że wojsko było w koszarach, tamci za tego i skończone, nie ma wojska. A on wojsko wyprowadził. Po co on wyprowadził wojsko? Zdawał sobie sprawę, że może dojść do walki o Polskość. Zdawał sobie sprawę i nie chciał pozwolić. Był pierwszy, zostałby

aresztowany i zastrzelony. Na początku pierwszy, gdyby Sowieci tutaj przyszli. A przyszliby, bo byli. Więc to wszystko, co zostało zrobione, osobiście uważam, że było konieczne, choć mogło być łagodniejsze, mogło być łagodniejsze. Ale on wziął i opozycję, i Gierka itd., no to najlepiej świadczyło, że dla niego interes Polski był najważniejszy. Można było to zrobić łagodniej, niektóre rzeczy, ale generalnie coś tak ostrego trzeba było zrobić.

Data i miejsce nagrania	2014-02-05, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"